

TEATR

Dyskusja o postawach moralnych

Teatr Ochoty wystąpił z nową ciekawą premierą. Jest nią adaptacja powieści znanego pisarza amerykańskiego Johna Bartha pt. „Koniec drogi” (wydanej po polsku w roku 1971 nakładem PIW-u).

Bohaterem wieczoru jest Jacob Horner, człowiek inteligentny i myślący, lecz całkowicie bezwolny. Pozwala nieść się fali wydarzeń i nie potrafi zdecydować się na działanie, na wybór. Wskutek tego sytuacje zaskakują go, dominują nad nim, jego zachowanie uniemożliwia jakkolwiek obronę przed tym, co się dzieje, przed różnymi niebezpieczeństwami, które mu grożą. Horner brnie coraz dalej w swoje błędy, nie umie znaleźć wyjścia, właściwie nawet go nie szuka, aż wreszcie wszystko kończy się tragicznie.

W przedstawieniu Teatru Ochoty, które składa się (jak zawsze w tym teatrze) z dwóch części: właściwego spektaklu i rozmowy z widzami, Jacob Horner zwraca się w końcu do publiczności z tragicznym pytaniem: co robić? Odpowiedzi są różne, wszystkie prowadzą jednak do przemyślenia postępowania bohatera wieczoru, do oświecenia i wyjaśnienia problematyki moralnej utworu z różnych punktów widzenia. Jest to bardzo żywa i potrzebna wymiana zdań, dowodząca, że uczestnictwo publiczności w przedstawieniu teatralnym jest w tej formie całkowicie możliwe, ciekawe i pożyteczne.

Wieczór przygotował Jan Machulski, autor adaptacji powieści Bartha, reżyser przedstawienia (wraz z Haliną Machul-

ską) i bardzo dobry odtwórca roli tytułowej. Spektakl idzie pod tytułem „W PEWNYM SEN- SIE JESTEM JACOB HORNER”, co dobrze oddaje intencję adaptacji, koncentrującą się wokół sprawy Hornera i ograniczającej inne wątki powieści.

Kontrpartnerem Hornera jest Joe Morgan, człowiek o żelaznych zasadach, aż śmieszny w swojej „zasadniczości”. On także ponosi klęskę. Życie nie znosi ani biernej postawy, jaką prezentuje Horner, ani abstrakcyjnej moralności typu Morgana, którego gra ciepło i po ludzku Ryszard Baciarelli, ożywając tę nazbyt oschłą i trochę papierową postać.

Najtrudniejsza jest w tym utworze rola Rennie, kobiety stojącej pomiędzy dwoma mężczyznami: mężem i kochankiem. Jest ona właściwie tylko papierkiem lakmusowym, potrzebny autorowi i twórcom przedstawienia dla przeprowadzenia swojego wyводу. Gra ją Joanna Keller, borykając się z mniejszym lub większym powodzeniem z meandrami tej postaci. Zabawnym lekarzem-psychiatrą, który wciągnięty zostaje w niebezpieczną i tragiczną grę, jest Tadeusz Bogucki. Halina Machulska gra przekonująco niewielką rolę dawnej przyjaciółki Hornera, Peggy Renkin.

Teatr Ochoty staje się teatrem coraz dojrzalszym nie tylko pod względem podejmowanej problematyki, lecz także jej artystycznej realizacji. Jest to już dziś ważny punkt na mapie życia kulturalnego stolicy.

ROMAN SZYDŁOWSKI